

Podsluchane...

UCCZENIE 500-LECIA URODZIN MIKOLAJA KOPERNIKA odbyło się dnia 21 lutego 1973 roku przy pomniku tegoż polskiego uczonego przez profesorów, studentów Colegio Estadual do Paraná i konsula PRL W. Małika. Z tej okazji dwóch studentów tegoż Kolegium polskiego pochodzenia złożyły piękny wieniec u stóp pomnika. Okolicznościowe przemówienia przy pomniku wygłosili: prof. José M. L. da Silva z Obserwatorium Astronomicznego, prof. Leonel Moro — dyrektor Instytutu Politechnicznego Parany oraz konsul W. Małik.

GRMADA POLSKICH KOMBATANTÓW W BRAZYLII wydała w Rio de Janeiro pod kierunkiem dra Kazimierza Sienkiewicza piękną wienietkę (wielkość pocztówki) w hołdzie genialnemu astronomowi polskiemu M. Kopernikowi. Na pierwszej stronie widnieje cennik Kopernikowski. W Warszawie za odpowiednią dedykacją. Na stronie odwrotnej załączono w języku portugalskim krótki ale zwięzły życiorys polskiego astronoma oraz jego główne dokonania, jak np. dzieło "Obrót ciała niebieskich", opracowanie przez Kopernika nowego Kalendarza na polecenie Papieża Grzegorza XII, budowę globusa ziemskiego ze zło-tem na którym widnieją po raz pierwszy obie Ameryki (1510), utworzenie obserwatorium astronomicznego we Fromborku, napisanie traktatu o reformie monety polskiej na zlecenie króla Zygmunta Starego i wreszcie — jak to Kopernik bronił Olsztyn przed atakiem Krzysztofów. Ta bardzo udana wienietka — pocztówka jest jakby "vade mecum" w miniaturze o tym co należy wiedzieć o Mikołaju Koperniku. Redakcja ma do rozdania kilka egzemplarzy dla zainteresowanych rodaków.

NA SLUBNYM KOBIERCU w mieście Iraty stanęli w czwartek 8-go lutego br. pan młody Józef Leszek Dymiewicz i panna młoda Lea Maria Sequinel. On syn znacznej rodziny polskiego pochodzenia — Szczepana Dymiewicza i Cecylii ze Smolków. Ona córka Epanimondasa José Sequinela i Magdaleny Rocha Sequinel. Ślub odbył się w Msza św. o godzinie 11-tej w kościele św. Michała. Świadkami w kościele byli: Dr Osvaldo Gotlieb z małżonką i Dr Ivo Dymiewicz z małżonką; w cywilnym zaś: p. Andrzej Dymiewicz z małżonką i p. Lech Dymiewicz. Uczta weselna odbyła się w pawilonie parafialnym przy licznym udziale weselnych gości. Państwo młodzi należeli do Stowarzyszenia Młodzieży T. L. C., biorąc czynny udział w pracy duszpasterskiej. Sympatycznym nowożeńcom wznosimy toast: Niechaj żyje para Młoda przy zaślubin tych obrzędzie. Wieczna miłość, wieczna zgoda — niechaj w młodym stadle będzie.

DAWNY KOMITET BUDOWY PLACU POLSKIEGO W KURYTYBIE zabiera się do roboty, jeśli chodzi o obchód 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika wobec faktu, że wśród Polonii tutejszej nie sformował się dotąd żaden specjalny komitet do kierowania czy organizowania obchodów tej wielkiej dla Polaków rocznicy, obchodzonej zresztą na całym świecie. Komitet Budowy znalazł legalną podstawę do swej działalności obecnie, ponieważ w najbliższej przyszłości Plac Polski z Pomnikiem M. Kopernika będzie przeniesiony na inne, piękniejsze miejsce wobec rozbudowy głównej, wyjściowej autostrady w kierunku São Paulo. Przy zmianie tego Placu decydujący głos mogli mieć przede wszystkim ci, którzy budową tego Placu kierowali, m. in. pp.: Dr Paweł Filipiak, inż. Piekarski, znany handlowiec Hipolit Dopieralski, były ławnik Kurytyby Antoni Domachowski i kilku innych. A ponieważ dawny komitet tej budowy obrał "patronem" tego Placu największego z uczonych polskich — M. Kopernika, ma teraz okazję i powód do uczczenia 500 rocznicy jego urodzin. Niechże więc ten dawny Komitet budowy Placu Polskiego pracuje bez żadnych przeszkód, tym bardziej, że komitetu utworzonego specjalnie dla uczczenia 500 rocznicy M. Kopernika dotąd nie ma i pewnie nie będzie.

PO NIEZAPOMNIANYM TYGODNIU DUSZPASTERSKIM w początkach stycznia br. po kapłach parafii Imbituva, w początkach lutego odbył się V kurs katechetyczny w samym mieście od 5 - 10 lutego: zgromadził 223 uczestników, podzielonych na trzy grupy, po 2 dni. Pierwsza była najmniejsza bo liczyła 126 osób, podlegające było to, że 1/3 część to młodzieży. Był to kurs podstawowy, by mogli skutecznie według nowych metod po kapłach i punktach katechetycznych udzielać nauki Chrystusowej. Drugi i trzeci to kurs pogłębiający. Objemował studium o Biblii i Sakramentach: Spowiedź i Małżeństwo (Kurs Chrztu już się odbył trzy razy). Od polowy roku nastąpi kurs przygotowawczy do Bierzmowania, które odbędzie się na drugi rok z okazji wizyty Pastoralnej J. Eksc. D. Geraldo Pellanda. Kursu udzielał ks. Mário Mereto, dyrektor Departamentu Katechetycznego z Ponta Grossa. Duszą kursu była siostra Jorgiana, która najczęściej udzielała lekcji. Ks. Proboszcz Marian Litewka był organizatorem kursu i sam także udzielał konferencji. Każda seria kończyła się Mszą św. z pięknym kazaniem. Mieszkańcy Imbituvy spisali się wspaniale, ofiarując bezinteresownie noclegi i posiłki. Młodzież z T. L. C. czuwała nad rozmieszczeniem uczestników i ofiarowała codziennie kawę. Kurs katechetyczny przyczynił się do utworzenia ekip katechetycznych po rozległej parafii, umożliwiając wiernym pogłębienie nauki Chrystusowej.

NOWYM WICEPREFEMEM MIASTA IRATY jest jak już wiadomo P. Tadeusz Duda, a prezesem Izby Ławników (Câmara Municipal) p. Piotr Filus, a więc nasz dawny radca, który z dniem 31 stycznia 1973 roku objął już urząd. Ponadto ławnikami zostali pp. Stanisław Duda i August Tucholski. Mamy więc ku naszej radości 4 reprezentantów we Władzy Miejskiej w Iraty. Warto nadmienić, że P. Tadeusz Duda pełni od lat stanowisko prezesa komisji kościelnej przy parafii św. Michała. Wszystkim pp. Ławnikom z Wicepreksem na czele życzymy powodzenia w pracy dla dobra miasta i całego muncypium.

JAK REDAKCJA REDAKCJA, nie było jeszcze tyle materiału do zamieszczenia w "Ludzie", co w ostatnich tygodniach. Są to artykuły, listy do Redakcji, opisy, wspomnienia itp. By nie obrazić ich autorów, jedynym wyjściem dla Redakcji jest trzymanie się kolejności następnego materiału, pomijając negatywny, związki małżeńskie itp. Prosimy więc piszących do Redakcji, by nam wybaczyli pewną zwłokę w zamieszczeniu ich prac, gdyż nie mamy innego wyboru. Tak np. nekrolog o zmarłym śp. Stefanii Nodari ze względu na obszerność możemy zamieścić dopiero w najbliższym numerze "Ludu".

MOJE TRZY GROSZE O POLEMIKACH

Słyszałem kiedyś dawno takie krótkie opowiadanie: Odwiedził pewnego uczonego serdeczny przyjaciel i w czasie rozmowy powiedział mu: Napisałeś śliczną książkę ale moim zdaniem jest stanowczo za długa.

Na to uczoney: Zgadzałem się z tobą całkowicie! Książka jest conajmniej o połowę za długa.

Przyszedł do niego inny przyjaciel i powiada mu: Taki wielki uczoney jak ty i wydałeś tylko taką książeczkę? Stanowczo za krótka, nie napisałeś ani połowy tego, co wiesz...

Na to uczoney: Ależ to jasne! Książka jest stanowczo za krótka. Zgadzałem się z tobą bez zastrzeżeń!

Obie rozmowy słyszała żona uczonego i wieczorem powiada mu: Jak ty możesz i jednemu i drugiemu przyznawać słusność! Przecież tylko jeden lub drugi może mieć słusność!

Na to uczoney: Masz rację, Kochanie, masz rację! Zgadzałem się z tobą na sto procent!

Co to ma do rzeczy z tym, co chce napisać? Zaraz się wyjaśni!

Dopiero teraz dostałem "Lud" z dnia 29 listopada 1972 roku — już jest połowa lutego. Co za postęp w komunikacji tego wieku odrzućmy więc i rakiet międzyplanetarnych! Co za postęp!

Nie o ten postęp mi tu jednak chodzi — tylko o dwa "zdania" wydrukowane na drugiej stronie tego listopadowego "Ludu".

Pan Karol Piszczyk pisze, że "Lud" powinien zamieszczać artykuły dyskusyjne i polemiczne. To może ożywić "Lud", który jest jego zdaniem "nieodosolony i niedopieprzony".

Tuż obok tego artykułu, w rubryce "Podsluchane", wyraża redakcja inne zdanie i przypomina, że na łamach "Ludu" były polemiki, ale przynosiły raczej złe skutki. Kto się na gorącym sparzył, ten nawet na zimne dmucha jak ten mieszczański z jakiegoś innego opowiadania, co się bał dotknąć kapusty rosnącej sobie spokojnie na polu, bo sobie kiedyś w domu sparzył język i wargi kapustą prosto z kuchni, postawiona na stole...

I tu jest to opowiadanie zamieszczone na samym początku. Ja się zgadzam i z jednym i z drugim zdaniem. Artykuły dyskusyjne, a nawet polemiczne mogą każdą gazetę ożywić i wywołać zainteresowanie. Sam jednak pamiętam jak to w jednym kraju (nie w Brazylii i nie w Stanach Zjednoczonych) dyskusja i polemika położyła między polską gazetką "na język łopatkę". I żeby to była jaka wielka dyskusja, o światnych sprawach całego świata czy narodu — ale nie. Kluczoło się dwóch panów, w dodatku wcale nie znawców,

o jakiej prawdzie czyli reguły gramatyczne, jeder i drugi przyznosił — numer za numer — nowe dowody, że merem — nowe dowody, że miał słusność. I tak to trwało przez dość długi czas. Przekazali nerwy zaczęły ponosić jeden za drugim i przynosić gazetkę czytać, kupować i prenumerować a niejedni wypisali do redakcji "soczysty" list, a nim oświadczenie: co nas czcnieliwki mogą obchodzić spory pomiędzy panem X a panem Y!

Już o tym kiedyś, kiedyś dawno pisałem i jakoś nic z tego pisania nie wyszło. Radziłem wziąć za przykład czasopisma amerykańskie, w których numer za numerem kilka stronicek jest przeznaczonych na "Listy do Redakcji". Zajmują się nimi zwykłe osoby współpracownicy, bo też listów takich nadchodziło do wydawców setki.

Cicha umowa pomiędzy wydawcami a czytelnikami jest taka że się nikt nie obrazi, gdy jego list nie ukazuje się w druku. Każdy rozumie, że nawet największa gazeta czy "revista" nie zdoła pomieścić wszystkiego co tysiącom czytelników może strzelić do głowy. Więc ten osobny redaktor zbiera i wybiera i oddaje do druku to, co jest jego zdaniem najlepsze. I zwykła na każdy temat zamieszcza kilka głosów, "za i przeciw". Oczywiście listy są zwykle krótkie, pisane nieraz bardzo dowcipnie, czasem z lekką złośliwością. Redaktor

nie wydaje na żadną swoją opinię — niebądź każdy myśli co chce najwyżej w przypływie śnia błądy rzeczowe, nazwiska, a jeżeli nie czytelnik zarzeka pod listem jest mała ka: "sorry, we error" więc wymiana zdań, a polemiki, czyli czające się tygodniami słaćkami walki na słowo.

Pan Piszczyk ma rację, dyskusja ożywia i polemiki mogą być z tego do jednego i drugiego można dodać, że czytelnik a nic nie obchodzi czyje osobiste zapędy a jeszcze mniej obchodzi ambicje.

Czytelnik szuka W wszystkim wiadomości, Ken formacji, "czy to jest tło zier tron 460 Przynegc koła ni Ame Konzewrem imie astr O! funt fiol cało dan kwa lusz latwie! A to na wiel szu w p: Ociel leni li? wiel lach kolwiek proslimy dowodec Batalionu, zostało nam oze o miast dostarczone. Wojsko czuwało nad naszym bezpieczstwem, a nawet gdy zaszła potrzeba, specjalny smal FABU przywoził z Porto Alegre szeszczenie dla nas koła przez skorpionia uczestniczki Obozu. Te ogromna pom 500-kska zawdzięczamy interwencji Kola S.P.K. — Słow kami Polskim Kombatantów z Rio de Janeiro. Oni-6 nie niewonę zwrócili się do Ministerstwa Wojny, które popo funl wodce Okregu Wojskowego Generała Tourinho, poleci wsoz talionowy w Foz do Iguacu, udzielił nam wszelkie i wioz pomocy. Jak cenna była ta pomoc mogą zaświadczyć uczestnicy Obozu.

Po obozie młodzieży polonijnej w Foz do Iguacu

Pełnym powodzeniem zakończył się tegoroczny obóz młodzieży polonijnej w Foz do Iguacu. Wykazał on jeszcze raz potrzebę urządzania i kontynuowania tej imprezy, która naszej młodzieży dała wiele przyjemnych chwil, niezapomnianych przeżyć, emocji, wzbogaciła ją o nowe wartości wypływające ze współpracy z rówieśnikami, których pradziadkowie wyszli z tego samego narodu, a którym przyszło budować nowe jutro na ziemi Krzyża Południa. Nie mam zamiaru opisywać tutaj przebiegu ani organizacji Obozu, uczyniła to lub już uczynili inni w specjalnym sprawozdaniu.

Chciałbym zwrócić uwagę na inny czynnik, ściśle związany z powodzeniem Obozu i jego zapleczem. Ie wysiłek kosztuje zorganizowanie takiej imprezy, wiedza doskonała jej organizatorzy oraz ci, którzy kiedykolwiek mieli do czynienia z jakimkolwiek przygotowaniem podobnej imprezy. Jak bardzo jest wtedy ceniona każda pomoc każda rada. Wśród 130 uczestników Obozu znalazła się 22-osobowa grupa z Rio de Janeiro. By jej pomóc zwróciliśmy się z apelem do roskiej kolonii polskiej, która odpowiedziała natychmiastową pomocą finansową. Indywidualnie ofiary pieniądze złożył: pani Haczynska, Platerowa, pan Karol Greziak, pani Romana Skalska państwo Denise i Władysław Kaczyński. Na liście figurują jeszcze trzy nazwiska, których podpisów, niestety, nie mogę odczytać.

Stąd też płyną moje serdeczne podziękowania do wszystkich a więc dla wyżej wymienionych osób, które ofiarowały pieniądze, dla Towarzystwa Polonia oraz dla warszyszenia Polskich Kombatantów w Rio de Janeiro. Przejmijcie moje serdeczne, kapitańskie Bóg zapłać.

Jeszcze jedno specjalne podziękowanie kieruję do rodziców tych dzieci, które brały udział w Obozie. Niechaj Wam za to, że tak chętnie pozwoliliście Waszym dzieciom na tę nieznaną a tak fantastyczną przygodę. Koniecznie przekażcie Wasze troski o możliwość jak najlepszych gotowanie Waszych dzieci do życia i doskonale zrealizowanie sprawy, której służą Obozy młodzieżowe. Cześć Wam!

Ks. Benedykt Grypa

Towarzystwo Polonia idąc za tradycją dawnego Kola Polek, które corocznie przeznaczalo na Obóz pewien fundusz, w tym roku ofiarowało 1.000 kruczeirow.

Osobnym rozdziałem życia obozowego w Foz do Iguacu, była pomoc, współpraca i sympatia wojska, a ściślej Batalionu Przygranicznego. Była to pomoc o jakiej nawet nie marzyliśmy, która przeszła wszelkie nasze oczekiwania. Miejsliemy do naszej dyspozycji ciężarówkę z soferem, od pier-

Śp. Władysław Filus



"Rodzimy się, aby umrzeć, lecz umieramy, aby żyć wiecznie". — Dnia 14 stycznia br. zmarł nagle w tutejszym szpitalu śp. Władysław Filus, w wieku 50 lat. Zmarły pozostawił w głębokim smutku żonę Genowefę z rodziny Sobotka i sześcioro dzieci, trzy córki i trzech synów. Dnia 15 stycznia odbyła się w kościele św. Michała Msza św. i wyprowadzenie zwłok na tutejszy cmentarz, przy bardzo licznym udziale nie tylko krewnych i znajomych, ale wielu mieszkańców miasta. Zmarły, bowiem cieszył się wielkim poważaniem, brał czynny udział w życiu religijnym parafii i społecznym miasta. Był gorliwym czytelnikiem "Ludu". Pracował także w komisji kościelnej.

Rodzina zmarłego składa serdecznie "Bóg zapłać" za modlitwę i udział w pogrzebie.

RADIO GAMBIJÓ

ZYE — 348 — 1520 KHZ — A VOZ CATOLICA DO PARANA

Boa música, Clube dos Sócios, Térco em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios. — Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANA

WUAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, do Pagamento, prosimy adresować i prenumeratę: **GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba**

Alameda Cabral, Caixa Postal, 988, Telephone: 22-1057, Curitiba - Paraná.

ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO MISSAIO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA

Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski
Redatores: Pe. Jóse Zając, Pe. Sigismundo Piotrowski
Gerente Administrativo: João Nowak

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 18,30 do 20,00
W soboty: od 8,00 do 12,00.

U W A G A !

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1973

Pocztą zwykłą:
W Brazylii
W krajach północno i połudn.-amerykańskich
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii

Pocztą lotniczą:
W Brazylii
W krajach południowo-amerykańskich
W krajach północno-amerykańskich
W krajach europejskich, itd.

Cena egzemplarza w Kurytybie
W KURYTYBIE: w kancelarii parafialnej obok Katedry
Wincentego a Paulo.

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, 3002 East 38 th Street, Cap Pa. 16501.
W ARGENTYNIE: Pan Stanisław Dziewa w Gobernación, i Eduardo R. Krawczyk — Floricultura Oberá Calle 267, OBERA — Misiones.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...
SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach

Dr Tadeusz Bielecki (USA)

Obserwatorium imieniem
Kopernik w orbicie Ziemi

W dniu 21 sierpnia ub. r. z Kennedy Space Center zostało wystrzelone w orbitę ziemską obserwatorium astronomiczne na wysokości 460 mi nad naszą planetą. Przy wystrzeleniu przestrzennego obserwatorium im. Mikołaja Kopernika byli obecni przedstawiciele Polonii Amerykańskiej z prezesem Kongresu mec. Alojzym Mazewskim, który był inicjatorem nazwania obserwatorium imieniem sławnego polskiego astronoma.

Obserwatorium wagi 4.900 funtów ze specjalnym ultrabioletowym trzydziestodwucalowym teleskopem dla badań Wszechświata oraz kwarcowym przyrządem do pomiarów w teleskopie jest największym dotychczasowym sztucznym satelitą ziemskim w przestrzeni.

Objaśniając przedstawiciel NASA, podczas wystrzelenia obserwatorium, udzielił przedstawicielom Polonii wielu informacji w szczegółach. W chwili, gdy uznano, że obserwatorium jest umieszczone w przestrzeni otrzymano oficjalnie nazwę: "Mikołaj Kopernik", z okazji 500-lecia jego urodzin. Celem z tym specjalnie, ponieważ gdyby rakietą nie było funkcjonowała normalnie i wszystkie przygotowania zaobserwatorium to nigdy by nie otrzymało nazwiska największego Polaka w historii astronomii.

Dzień 21 sierpnia 1972 roku przejdzie do historii jako dzień, w którym Polonia Amerykańska odegrała doświadczenia rolę w uczczeniu Mikołaja Kopernika. Największe zasługi w tym zakresie należą się mec. Alojzemu Mazewskiemu, prezesowi Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego. Dzięki jego zabiegom National Aeronautics and Space Administration (NASA) zgodziła się na nadanie przestrzennemu obserwatorium imienia wielkiego polskiego astronoma.

Przeznaczne obserwatorium przeprowadzać będzie badania Wszechświata na przestrzeniach, które z Ziemi nie były widoczne, gdyż przesłaniała je atmosfera okołoziemską.

Sam fakt nadania nazwy obserwatorium imieniem genialnego polskiego astronoma przez NASA jest uznaniem nie tylko zasług Mikołaja Kopernika, ale również dla Polonii i Polski, co nie podlega dyskusji.

NASA, zyczliwie i w sposób uroczysty przyjął licznych przedstawicieli Polonii, udostępniając im zwiedzanie całego Centrum Przestrzennego. Poza obserwacją wystrzelenia obserwatorium, które wyniosła rakietą wielostopniową Atlas — Centaur, odbyła się sesja informacyjna, którą prowadził dyrektor dr Walter Kapryan.

Dr Kapryan jest pochodzenia polskiego. Urodzony w Hantramck i wychowany w Detroit. Postarał się o to, aby delegacji Polonii naocznie widzieli i usłyszeli to, czego nie znajdują w żadnych podręcznikach, ani informacjach prasowych nie będą mogli przeżyć. Prelekcja poparta była filmami i przezroczkami.

Okazało się bowiem, że w Centrum Przestrzennym w Cape Kennedy pracuje wielu specjalistów pochodzenia polskiego, o których Polonia nie wie. Dla pracowników NASA, delegacji Polonii przy-

gotowali symboliczne upominki, które zostały im wręczone. Były to pamiątkowe medale, znaczki pocztowe z podobizną Mikołaja Kopernika i polskie monety z wizerunkiem wielkiego astronoma.

Delegacji Polonii przywieźli ze sobą pamiątkowe karty, wydane z okazji wypuszczenia w przestrzeń kosmiczną Obserwatorium Mikołaja Kopernika. Setki tych pamiątkowych kart poszło w świat z Kennedy Space Center z datą 21 sierpnia 1972 roku.

Obserwatorium astronomiczne im. Kopernika ("OAO-C Copernicus") jest największym z dotychczas umieszczonych w orbicie Ziemi satelitów i koszt jego wynosi ponad 45 milionów dolarów.

Przy tym opisie historycznego wydarzenia, należy podkreślić wielkie zainteresowanie Polonii, która liczenie przybyła na Cape Kennedy, aby widzieć naocznie start rakiety wynoszącej w przestrzeń obserwatorium. Na odpad latającego obserwatorium im. Kopernika, NASA zaprosiła ponad 100 przedstawicieli organizacji polonijnych z różnych stron Stanów Zjednoczonych. Jak wynika z relacji delegatów, asystent prezydenta Nixona dr Michael Balzano dopilnował, aby polonijni goście byli odpowiednio przyjęci i mile wspominali swój pobyt z Kennedy Space Center.

Przemówienie prezesa A. Mazewskiego

W przemówieniu do rodaków w Polsce za pośrednictwem radiostacji "Głos Ameryki" i w oświadczeniu wobec przedstawicieli prasy, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy Mazewski między innymi powiedział: "Umieszczenie w orbicie Ziemi latającego obserwatorium astronomicznego imienia Kopernika rozpoczyna rok obchodów 500-letniej rocznicy urodzin wielkiego polskiego astronoma, który rozpoczął nową erę w dziejach ludzkości... Hołd złożony przez amerykański świat naukowy Kopernikowi napawa nas dumą i radością. Jest to piękny wyraz uznania dla geniusza i wkładu Polaków do skarba wiedzy ludzkości.

Zaproszenie przedstawicieli Polonii na odpad obserwatorium astronomicznego imienia Kopernika jest dowodem coraz większego znaczenia i prestiżu Polonii w Ameryce. Ameryka zrobiła dobry początek i dała światu przykład, że należy czcić i pamiętać wielkich uczonych bez względu na ich narodowość. Jesteśmy pewni, że cały świat pójdzie jej śladami i w ciągu bieżącego roku złoży hołd wielkiemu Polakowi".

W dalszej części swojego przemówienia prezes A. Mazewski poinformował o przygotowaniach Polonii Amerykańskiej dla uczczenia 500-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. A oto jego wypowiedź:

"Polonia Amerykańska czyni przygotowania do obchodów kopernikowskich we wszystkich większych skupiskach Polaków w Ameryce. Nie tylko weźmie udział, ale chce przodować w hołdzie Kopernikowi, współpracując na tym polu z amerykańskim światem naukowym i rządem Stanów Zjednoczonych.

(Ciąg dalszy na str. 7)

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

ILU GŁODUJE?

Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wżywienia i Rolnictwa (FAO) ogłosiła raport stwierdzający, że na świecie głoduje od 300 do 500 milionów ludzi.

Raport podaje, że 1/3 - 1/4 ludności w krajach rozwijających się cierpi głód.

MAŁPIA PIĘKNOŚĆ

Z wielu grup małp zamieszkujących Afrykę tropikalną na uwagę zasługują małpy bezpalcowe, tzw. niedojeży.

Niektóre ich gatunki mają bardzo słabo rozwinięte duże palce u rąk lub ich w ogóle nie posiadają. Mimo to małpy doskonale chodzą i skaczą po drzewach, chwytając się gałęzi dziwnymi zgiętymi na kształk haka.

Najpiękniejszym przedstawicielem małp bezpalcowych jest quereza, którą spotyka się w Etiopii. Głowa tej małpy, tułów i kończyny pokryte są czarną, lśniąca sierścią. Po obu stronach grzbietu ma ona zwisające i okrywające ją jak gdyby płaszczem, długie białe włosy. Takie same włosy ma na ogonie i na twarzy. Z tych właśnie powodów jej futro znajduje licznych amatorów — querezy są na wymarcu i podlegają ochronie.

RADY DLA KOBIET PAŁĄCZY

— Organizm osób pałających odczuwa zawsze niedobór witaminy C, co w okresie zimowym osłabia jego odporność na infekcje, trzeba więc uzupełniać regularnie te niedobory, wypijając w ciągu dnia sok z 2 cytryny, rozcieńczony wodą.

Grzechem powszednim pałaczy jest płytkie oddychanie, co nie zapewnia organizmowi dostatecznej ilości tlenu. Dlatego ważną sprawą jest wykonywanie (podczas spaceru, w pokoju przy otwartym oknie) głębokich wdechów i wydechów. Pozwoli to na dokładne "przefiltrowanie" powietrza i zapotrzebowanie w świeży transport tlenu.

— Nikotynowe zatrucie cery i włosów jest u kobiet pałających łatwe do rozpoznania.

Włosy należą codziennie starannie szcztokować i "przewietrzać", stosując ten zabieg rano po gimnastyce, przy otwartym oknie. Skórę głowy przecierać codziennie jednym z płynów wzmacniających, którego zapach niweluje woń dymu.

— Palce zażółcone nikotyną przecierać kilka razy dziennie sokiem z cytryny. (Cytryny powinny zawsze być pod ręką).

— Cere bardzo starannie oczyszczać przed snem śmietanką kosmetyczną.

Przynajmniej raz w tygodniu stosować maseczkę nawilżającą.

— Bardzo dbać o zęby myjąc je obowiązkowo dwa razy dziennie pastą. Do płukania używować regularnie płyn odświeżający.

— Nigdy nie palić wieczorem w łóżku, po zakończeniu wszystkich zajęć pielęgnacyjnych.

CZY JEST ŻYCIE NA MARSIE?

Na obradującym w Wiedniu 23-cim Kongresie Astronautycznym dyrektor amerykańskiego projektu "Viking", James Martin, podał szczegóły tego projektu, którego celem jest wysłanie na powierzchnię Marsa w sierpniu - wrześniu 1975 roku dwóch automatycznych stacji badawczych.

Każda z tych stacji ważyć będzie 35 tony. Zostaną one wyniesione na orbitę okołoziemską przez rakietę nośną "Titan 3e" o sile ciągu około 2 mln funtów. Obie stacje wejdą kolejno na orbitę Marsa, a następnie od każdej z nich odłączy się człon ładujący wagi pół tony, który ma wylądować łagodnie na powierzchni planety.

Przewiduje się, że każdy z aparatów pracować będzie przez trzy miesiące, dokonując badań, z których 3 będą miały na celu wykrycie ewentualnych śladów życia organicznego na Marsie. Ta część stacji, która pozostanie na orbicie, fotografować będzie planetę, zestawiając mapę "cieplną" Marsa oraz mapę, na której zaznaczone będą skupiska pary wodnej.

Jeśli projekt "Viking" zakończy się powodzeniem, to mniej więcej w roku 1976 dowiemy się czy istnieje życie na Marsie.

KRYZYS OKRĘGÓW ROLNICZYCH W USA

Okręgi rolnicze w USA przeżywają głęboki kryzys. Zaczął się on w latach 1940-tych. Pogarszające się stosunki w farmerstwie spowodowały, że między 1940 a 1960 rokiem około 18 milionów osób opuściło okręgi rolnicze i przeniosło się do miast. W rezultacie dziś, zamiast 7 milionów farm, jakie istniały 40 lat temu, jest tylko 2,8 miliona.

Około 60 milionów Amerykanów w dalszym ciągu mieszka w okręgach rolniczych, lecz wielu z nich nosi się z zamiarem przeprowadzki do większych miast. Powodem są tu marne usługi użyteczności publicznych. Szkoły, podobnie jak transport, czy służba zdrowia, stoją na niskim poziomie. Co gorzej, ich standard stale się obniża. Poza tym, możliwość zdobycia lepszego płatnego zajęcia są raczej niske. Stąd mieszkańcy okręgów rolniczych spoglądają w kierunku wielkich miast, gdzie spodziewają się poprawy swego bytu.

ZA WYSOKIE CIŚNIENIE KRWI

Staly przyrost wysokiego ciśnienia krwi wśród ludności na całym świecie spowodował, że Światowa Organizacja Zdrowia wydała zarządzenie, aby w dziesięciu państwach chorych poddano systematycznemu kontrolowaniu lekarskiemu przez pięć lat. — Na posiedzeniu tej organizacji podkreślono, że wysokie ciśnienie krwi zaczyna przybierać epidemiczne rozmiary. Ocenia się, że 10 procent dorosłych kobiet i mężczyzn na świecie cierpi na to schorzenie. Arterioskleroza, ataki serca i ataki apoplektyczne mają bezpośredni związek z zbyt wysokim ciśnieniem. Czasem jest ono powodem krwawienia siatekówek i zaniku pracy nerek. — Według danych Światowej Organizacji Zdrowia wysokie ciśnienie krwi może być skutecznie leczone przy pomocy nowych i względnie nieszkodliwych leków. Pierwszy eksperyment leczenia obejmuje 750 000 ludzi — mieszkańców Barbadosu, Finlandii, Francji, Izraela, Włoch, Japonii, Mongolii, Nigerii, Turcji i Związku Sowieckiego. Jeśli eksperyment osiągnie zadowalające wyniki, światowa Organizacja Zdrowia poszerzy swój program leczenia zapobiegawczego.

SPRAWOZDANIE KOMISJI UNESCO O STANIE OŚWIATY W ŚWIECIE

Sekretariat UNESCO ogłosił raport komisji, która badała stan oświaty na świecie. Raport podaje, że na ogólną liczbę 3,6 biliona mieszkańców naszego globu, uczy się 650 mln. ludzi. Liczba nauczycieli szkół i kursów wszelkiego rodzaju wynosi 18 mln. Wydatki na szkolnictwo wynoszą 16 procent światowego budżetu.

Ale istnieją również negatywy. Oto dziś na świecie jest 831 mln analfabetów, czyli 1/3 dorosłej ludności nie umie czytać ani pisać. W Azji jest 579 mln analfabetów, w Afryce — 143 mln, w krajach arabskich — 49 mln, w Ameryce Łacińskiej — 38 mln, w Europie wraz z ZSRR — 18 mln., w Ameryce Północnej — 2,5 mln. w Oceanii — 1,4 mln. Największą liczbę analfabetów żyje w krajach rozwijających się; aż w 20 z tych krajów nie wprowadzono jeszcze powszechnego obowiązku nauki.

Autorzy raportu stwierdzają, że kraje rozwinięte obejmujące 1/3 ludności świata, w tym zaledwie 1/4 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, wydają 10 razy więcej na oświatę niż kraje rozwijające się.

Raport podkreśla znaczenie nauki we współczesnym świecie i konieczność większego przystosowania jej do życia, do aktualnych potrzeb. "Tradycyjny system nauczania wszędzie wywołuje ostrą krytykę" — czytamy w raporcie.

PEKAKO P ACZKI ŚWIĄTECZNE
E KONOMICZNE
K ORZYSTNE
A TRAKCYJNE
O CZEKIWANE

przez Waszych Krewnych w Polsce
na ŚWIĘTA WIELKANOCNE
zamówienia przyjmują miejscowi Dealerzy oraz
PEKAO TRADING CORPORATION
225 Park Avenue South, New York, N.Y. 10003 - USA

- Atomizador "Tobatta"
- Adubos Completos
- Adubo Líquido "ENVY"
- Sulfato de Amônio
- Nitrocálcio "Petrobrás"
- Termofosfato "Yoorin"
- Farinha de Ossos
- Inseticidas



Adubos Boutin Ltda.
Av. 7 de Setembro, 2.067 — Fone: 24-1296 — ex. p. 1130
CURITIBA — PARANÁ

KĄCIK RODZINNY:

Co wiemy o śmierci człowieka?

Co wiemy o śmierci człowieka, tej dla otoczenia zupełnie niespodziewanej? Czy owy naczelny dyrektor jednej z londyńskich firm akcyjnych, który przesiadywał na zebraniu akcjonariuszy w pewnym momencie opadł na boki i bez słowa, bez jakiegoś przeniosł się w zaświaty — przechrzął, że zbliża się nakaz, czy się lekał? Albo ten nasz rodak, który kilka lat temu wszedł do budki telefonicznej i zawiadowczy przyjaciele, że spóźni się nieco na spotkanie, bo przepelziony autobus nie zatrzymał się na przystanku — padł niezwy. Czy wiedział, że już? Teraz? Czy wspominał? Setki uczonych psychiatrów i psychologów starają się na próżno, jak dotąd, znaleźć odpowiedzi na te pytania. Świadczyli oni natomiast, że bardzo dużo nie wiemy — ale wolimy się nie przysądzać, że wiemy — o

stanie psychicznym człowieka tracącego osobę bliską, jedyną, której życie zgasiła śmierć niespodziewana. Według opinii uczonych badaczy, ból psychiczny spowodowany nagłą śmiercią osoby najbliższej — "dearest and nearest" — to choroba, jedna z najcięższych chorób psychicznych, przemijająca, lecz jej trwanie waha się od kilku miesięcy do 2 - 3 lat nawet, pozostawiając czasami trwałe psychiczne schorzenie. Twierdzą oni, że ból żałoby należy do najcięższych jakiej istoty ludzka może przeżyć. Według nich może przetrwać, któremu nagła śmierć zabiera umiłowaną kobietę, trawczyła-przyjaciela przez długie lata, dzieląca z nim dół i niedole; kobieta trająca z sekundy na sekundę na zawsze swego meczynię-opiekuna-powiernika bez nadziei zobaczenia go choćby żyła jeszcze 100 lat; matka,

szczególnie matka, której dorastającą córkę lub syna kilkunastoletniego, świetnie zapowiadającego się młodzieńca zabiera nagła śmierć — to ludzie psychicznie ciężko okaleczeni, jakby ich jaźń została przecięta na pół. Człowiek pograżony w żalobie po nagłej śmierci kogoś najbliższego w myślach stale przebywa z osobą zmarłą, wspomina jej twarz, czyny i reakcje w różnych okolicznościach, podświadomie tęskni za kimś, kto by słuchał jego opowiadań i wspomnień o zmarłej osobie. Taki osierocony osobnik opowiadając bez końca, zalewając się przy tym łzami, niezależnie od pici. W serdecznym bólu żałoby nie ma mężczyzny-mazgaja czy kobiety-plaksy. To są ludzie, których meczynie duszy natura koł wylewem łez. Właśnie wystuchiwanie takich bez końca opowiadań i patrzenie na to może

też jest najcięższym darem jakie człowiekowi może ofiarować, bo niewiarogodnie wprost skraca czas trwania, czas przeżywania bólu, żałoby i umniejsza możliwość pozostawienia stałego urazu psychicznego. Niestety, egoizm sprawia, że niechęć unikamy przyjacieli czy znajomych-żałobników, bo ich opowiadania, wspomnienia i łzy mogłyby wywołać współczucie czyli dobrowolne wzięcie udziału w ich cierpieniu, a to wszak ofiara ponad ludzką miarę. Toteż niepomni tego, że "za rok, za dzień, za chwilę" sami możemy być na wprost oszalałymi z bólu żałoby poszukiwaczami przyjacieli czy bliskich znajomych, słuchaczy naszych jęków, wymigujemy się tym, że albo przyjechali niespodziewani goście, albo właśnie dziś trzeba odświeżyć tapetę w przedpokoj. Ano, ludźmi jesteśmy... Mieczysław Nivelt

O WOLNOŚCI

Mówiąc o wielkich ideach Soboru, nie można ominąć idei wolności, o której tyle mówią wszystkie soborowe dokumenty. Jeden z nich "O wolności religijnej" jest poświęcony specjalnie temu tematowi; inne mówią o wolności jako o podstawowym warunku, który określa istotę człowieka. Człowiek z natury swego ma zdolność decydowania spraw dla siebie; człowiek jest prawowitym i odpowiedzialnym panem swoich czynów.

Wolność jest jednym z pierwszorzędnych tematów nowoczesnej kultury, jest tematem wobec którego człowiek musi zająć stanowisko zdecydowane; dziwnym jest jednak, że na tym polu tak trudno znaleźć zgodę ludzi, że tu właśnie znajdują oni tyle co ich dzieli, co wywołuje walkę zamiast uroczystego wspólnego świętowania z powodu tej stopniowej, a nieodwracalnej zdobyczy historycznego i duchowego postępu cywilizacji.

obrazu Dobra absolutnego i prawdziwego dobra w nas. Psychologiczna analiza stosunku tych dwóch atrybutów człowieka, rozumu i woli, jest bardzo ważna; należy go dobrze zbadać, aby wykryć jeden z podstawowych defektów powstałych w nas na skutek grzechu pierworodnego: wewnętrzną zgodę rozumu i woli nie zawsze przebiega u nas harmonijnie; myśl i czyny nie zawsze są w nas zgodne. Pragnęlibyśmy się tu zastanowić, jak taska, tzn. nadprzyrodzona Boża działalność. Duch Święty, może brać udział w tej wewnętrznej grze w duszy ludzkiej przez swe tajemnicze natchnienie, albo dając rozumowi więcej światła, większą moc poznania, albo dając woli większą prawotę i większą siłę przy wyborze działania — respektując jednak zawsze ludzką wolność. To jeden z najciekawszych i najbardziej skomplikowanych tematów teologicznych. Św. Augustyn, jeden z pierwszych, poświęcił mu wiele nader ciekawych i pięknych stronic. (Z audycji ogólnej Papieża w dniu 18 sierpnia 1971 roku).

Wolność oznacza najpierw opanowanie siebie; oznacza też możliwość wyboru, gdy chodzi o czyn, odnosi się zatem do woli. Intelkt jest ograniczony, wola może wybierać przez samookreślenie, ale jeśli chce być naprawdę ludzką, jeśli nie chce być niewolnikiem ani instynktów, ani wpływów zewnętrznych, musi być kierowana rozumem; dlatego to wolność z natury swej musi być skierowana ku dobremu; wolność nie może być celem sama dla siebie, winna być skierowana do akcji bezpośredniej, do szukania i osiągania istotnych wartości, które są częścią obiektywnego

Uśmiechnij się...

W BIURZE
Gość przyjaciela przygląda się gospodarzowi domu przyzywającemu guzik marynarki.
— Guzik przyszywasz? Nikt by nie pomyślał, że jesteś żonaty.
— Dziwak z ciebie. Myślisz, że żonaty nie urywają się guziki?

W BIURZE
Dyrektor do sekretarki:
— Gdzie ja podziałem moje pióro?
— Ma je pan dyrektor za uchem.
— Ale za którym?

DWUZNACZNOŚĆ
Pan domu bardzo niezadowolona zwraca się do służącej:
— Marysiu, jeżeli nie będziesz się spieszyla w robocie będe zmuszona zaangażować drugą służącą!
— Och, co za wspaniała myśl, proszę pani. Tutaj jest istotnie roboty dla dwóch służących.

Kuchnia Polska
SZYNKA A LA DZIK
2 kg możliwie chudej wieprzowiny od szynki
5 g saletry
200 g soli
10 ziarn pieprzu
5 goździków
Liść laurowy, starty na proszek
Sok z cytryny.
Do pieczenia:
2 łyżki cukru
2 łyżki ślwkowych powideł.
Na trzy dni przed przyrządzeniem krótko ucięty kawałek chudej wieprzowiny natrzeć dokładnie saletrą zmieszana z solą. Ułożyć ciasno w kamiennej misce, przykryć drugą, mniejszą, tak by ściśle przylegała do mięsa i pozostawić w chłodnym miejscu. Mięso odwracać na inną stronę. Następnie skropić je dokładnie sokiem z cytryny i natrzeć sproszkowanymi przyprawami. Biorąc do przyrządzenia wieprzowinę osuszyć w ścierzece, włożyć do mocno rozgrzanej na patelni tłuszczu i obsmażyć na rumiano. Ułożyć w rondlu z mocno rozgrzanym tłuszczem.

Przysłowia mądrością narodów

- Śmieszność zabija pewniej, niż najlepsza broń. (Przysłowie francuskie)
- Z początku gość w domu podobny jest do złota, później do srebra, a jeszcze później do żelaza. (Przysłowie etiopskie)
- Z powalonego drzewa wszyscy strugają drzazgi. (Przysłowie meksykańskie)
- Interes zmusza do ukłonów. (Przysłowie staropolskie)
- Łagodne wiatry nie wychowują odważnych żeglarzy. (Przysłowie wschodnie)
- Zadna droga nie jest długa z przyjacielem u boku. (Przysłowie japońskie)
- Zdobywanie jest mozolne, jak praca mrówek; tracenie jest prędkie, jak podmuch wiatru. (Przysłowie malajskie)
- Nieprzyjaciół dzielimy na trzy rodzaje: nieprzyjaciół, nieprzyjaciół przyjaciela i przyjaciół nieprzyjaciela. (Przysłowie perskie)
- Człowiek uczy się mówić bardzo wcześnie, milczeć bardzo późno. (Przysłowie żydowskie)
- Pochlebstw używaj na wzór wody kolońskiej — wachaj, ale nie polykaj. (Przysłowie seraldzkie)
- Szczęścia w testamentie się nie przekazuje. Szczęścia ojcowskiego syn nie odziedziczy. (Przysłowie polskie)
- Kto sieje szlachetność, zbiera przyjaźń. (Przysłowie arabskie)
- Jeśli nie wskażesz żonie jej braków, znajdzie je w tobie. (Przysłowie arabskie)
- Zły człowiek ma w miejscu serca ropuchę. (Przysłowie seraldzkie)
- Nieszczera miłość jest tak krucha, jak stara gałąź. (Przysłowie mongolskie)
- Kochamy rzeczy i postępujemy się bliźnimi, zamiast kochać bliźnich i postęgiwać się rzeczami. (Przysłowia francuskie)
- Od sadła zalanego za skórę nikt jeszcze nie udył. (Przysłowie wschodnie)
- Smutek i zniszczone odzienie trzeba wychodząc zostawić w domu. (Przysłowie japońskie)

Paczki PEKAO DO POLSKI
Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i przyjaciele w Polsce
POMOC
przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.
"BONY TOWAROWE" można również korzystać ostatecznie innej osobie.
PEKAO posiada PACZKI: żywnościowe, paczki stałe, paczki ze świeżymi owocami, słodyczami, napoje alkoholowe, Pomniki dla Pań, Panów i Dzieci. Maszyny do szycia, zabawki, zabawki. Różnego rodzaju tkaniny. Konfekcje i galanteria, Lodówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radionowoczesne, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe, zabawki, sprzęt sportowy, sprzęt motorowy i samochodowy, motocykle, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. cement, wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu, płyty azbestowe - cementowe, papa asfaltowa specjalna, pralnicze jak np. biała, drut ocynkowany, siatka ocynkowana, cynkowana, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy.
Tylko Paczki PEKAO wolne od cła
Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich
Gotowe do odbioru apartamenty w całej Polsce
Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze i np. kosiarki, kosiarze, młotarki, sieczkarnie, piły do cięcia drewna, elektryczne.
ULEPSZONE SAMOCHODY
Art. Nr 20058 — FIAT 125p/1300 model 73
Art. Nr 20068 — FIAT 125p/1500 model 73
Art. Nr 20364 — "WOLGA GAZ 24" 110 KM
Samochód "VOLKSWAGEN 1300"
Po informację i Katalogi należy zgłosić się do:
PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO, New York
p. Heleny BERGMAN,
Caixa Postal Nr 5127 — Telefon: 220-39-55
01000 SÃO PAULO

INDICADOR PROFISSIONAL
Lekarze:
DR. AUGUSTO KISZKA
Clínica Médico Cirúrgica
Médico do Hospital B. Jesus Médico da Pref. Municipal.
A T E N D E :
Hospital: das 8 às 12 horas.
Consultório: R. D. Pedro II, 620 — das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA - PARANÁ
DR. LUDOVICO RYDYGHER
MÉDICO FICH.
Estágio Hospitalar de 4º ano nos Estados Unidos. Especialista em Instal. New York Polytechnic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão de Rio Branco, 63 — Fone: 23-8494 — 14.º andar — Torzedo Junto, 1411 — Edifício Belém do Rio Branco, Fone: 23-5407
Residência: Rua do Ervador, 182 — Fone: 23-5407
CURITIBA — PARANÁ

Dentysta: Szpital
DR. WINCENCY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. *Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA.*
DR. SILVESTRE GORSKI
CIRURGIÃO DENTISTA
Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras, das 8,00 às 11,00 e das 15,00 às 19,00 horas. As quintas feiras: das 14,00 às 17,00 horas. Al. Júlia da Costa, 1.190 — Fone: 23-4954 — CURITIBA.

Adwokasi:
TRADUTOR PÚBLICO JURAMENTADO
JOÃO KRAWCZYK
Rua Fe. Agostinho, 1893
Caixa Postal, 2048
Curitiba - Paraná
DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inventarże itd.
Prq. Pres. Getúlio Vargas, 237
Tel.: 438 - S. José das Palmeiras
P A R A N Á

DR. EDWARD ZELAZKI
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, botniczne i naturalistyczne. Przeprowadza Inventarzes.
Rua Emiliano Peretti, 41
— 4.º andar — Condição Pr. Zacarias, Edif. C. Fone: 22-0278 — CURITIBA
PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas civis e comerciais, Inventarzes da Capital e do Interior. Horário: 9:30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs.
Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar — CURITIBA

Poszukuje się gospodyni
Poszukuje się gospodyni mówiącej po polsku, do pomocy małej rodziny w São Paulo. Referencje konieczne.
Listy z ofertami proszę kierować na adres:
Jan Gasior — Rua São João, 180 — Vila Galois 07000 — São Paulo.

R KAZIMIERZ SIENKIEWICZ (RIO DE JANEIRO,

Złoty globus symbolem wielkości Mikołaja Kopernika

(Dokończenie)

Gdy w 1521 roku, Krzyżacy gwałcą układ Toruński, 466 roku, niecierpi napadli na Polskę i na miasto Olsztyn, arzebywając tam nasz wielki astronom, obłąd dowództwo, amku i grodu. Wtedy obronił miasto, a wykorzystując ar- aną wiedzę matematyczną, nie tylko odparł ataki, ale st- zając swiostą taktykę, zmusił wroga do ucieczki. Niedługo potem wielki mistrz Albrecht przegrał wojnę i w 1525 roku a rynku krakowskim złożył hołd lenniczy królów polskiemu. Tak więc przypadkiem, Kopernik także był kombatantem! Znaczenie Mikołaja Kopernika dla ludzkości istnieje. Powstał on z powodu teorii o podwójnym obrocie ziemi, i. Wpisie naokoło słońca i równoczesnym ruchu ewolucyjny- okółu swej osi. To heliocentryzm, który usunął geocentryzm. Wiekopem odkrywa opracowywał on przez ponad 30 ecjalnia, praw, kreśląc prawdy o strukturze i ruchach ciał niebieskich. a, jakimi rządzący jest wszechświat. Naturalnie w- wych obliczeniach i dowodach oparł się na już pozostaw- ych przez innych uczonych, pracach.

Pierwsza niedrukowana praca Kopernika: "Commentariolus", powstała za czasów włoskich, w 1503 roku i zawierała wykład o obrocie ciał niebieskich, już skrytykowany, ale eszcze z małymi brakami i bez uzasadnienia tezy. Teorię w przedstawił papieżowi Piusowi III.

W 1510 roku, opracował on i skonstruował złoty globus i. n. odkryty, po raz pierwszy na mapie, Ameryka; ta relikwia jest chowywana na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Życiowy dorobek Kopernika: "Nicolaus Copernicus Torunensis de revolutionibus orbium caelestium libri VI" ukazał się dopiero w roku jego śmierci, w 1543. Księgi wydrukowano w Norymberdze; ich wydanie spotkało się z opieką kardynała w Pady, Nicolas Schonberg, i biskupa z Kulm, Tideman Gy- . Praca kompilacyjna i korekta została powierzona pro- esorowi Reticus. Wczesny papież Klemens VII zaintereso- wał się problemem i wysłał wykład o nowym systemie, rzedstawionym przez kanclerza Widmonstata, w ogrodach Watykańu, w 1533 roku. Następny papież Paweł III zapoznał się z rękopisem "O obrocie ciał niebieskich" i zaopatrzył go wstępem.

Warunki w jakich odkrycie zostało dokonane, podkreśla- a wyraźnie geniusz i hart ducha warmińskiego Kanonika, o prace swe prowadził przy pomocy prymitywnych środków instrumentów, przez niego wymyślanych i wykonywanych. ównie ważną przeszkodę stanowił brak pieniędzy, oraz co- wiec, środowisko i wiek nieprzygotowane do przyjęcia tego imalego twierdzenia.

W gronie przeciwników "herezji" znaleźli się wpływowi losotyni kościelni, absolutnie nieprzygotowani do nauko- wego traktowania skomplikowanego zagadnienia, a stojący niezłomie w obronie opłósów z Biblii. W kraju i za granicą, wlaszcza wśród naukowców i astronomów, zardzość wywoła- wała ataki, wpływając na odrzucenie nowej teorii.

Jednym z najzaciętszych krytyków, to duński astronom ICO rcho Brahe, 1546 - 1601, który zlekceważył oraz potępił Ko- pernika za "lekkoomyślny i nienaukowe twierdzenie", bo sam- dos - operując nawet udoskonalonymi instrumentami, nie zdołał ałabali zmiany współrzędnych w najbliższych gwiazdach cline ielement badaczy głównym sprawdzianem.

W szeregu pragnących odrzucić Kopernika, stanął as- onom Antoniadi z obserwatorium Meudon, który w pro- onniana aureole pragnie przybrać uczonych greckich, a nder - brzęde wszystkim Arystarcha z Samos. Jak zwykle w każ- dym twierdzeniu jest ezaksta nieistotna prawdy - wymie- niony Grek bowiem, opierając się na trzęsieniami ziemi a do Ekwadoru, że ziemia rusza się i zmienia miejsce.

Największe gromy ciskał Marcin Luter, albowiem bezkry- tycznie trzymający się liter Starożytności, w Koperni- ku widział wroga protestantyzmu - więc oszczał go mian- em bluźniercy.

Jak daleko zakorzeniony był upór i walka z rewolucyj- nym odkryciem, wyjawia fakt o oficjalnym uznaniu teorii do- piero w 1822 roku; do tej pory znajdowała się ona na indeksie. Do powstania epokowej tezy, bezspornie pomogli mu jego wielcy profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, na czele z Wojciechem z Brudzewa, autorem dzieła: "Comen- taria utilissima in theoris planetarum", oraz ci inni z włoś- kich uczelni. Nieocenioną pomoc oddały również studia ma- tematyczne, medyczne i prawnicze, przy wtórze bystrości umy- słu i zdolności analitycznego wnioskowania.

Klędy bazy naukowe rozprawy zaczęły się utrwalac, jak- głosi podanie o wirygodnym płętnie, zachowane w pisanej kronice, przypadek uświecił dzieło Kopernika, dostarczając mu upragnionego, popularnego argumentu, polegającego na złudzeniu optycznym. Pewnego dnia, mając towarzyszyć bis- kupowi warmińskiemu w podróży, nieco się opóźnił i musiał śpedzić orszak. W pośpiechu, gdy miał wiele wozów, nagle zanoczył, że ich koła kręcą się w kierunku odwrotnym do jazdy. Z myślowych błyskawic wykiłało szerszysze rozezn- aco o podobieństwie zagadnienia i współrzędności w po- nomaniu do ruchu planetarnego, przesuwających się obok się- ble ciał niebieskich. Kanonik oślniony, zatrzymał wóz i ukłakłszy na drodze, podziękował Bogu za doznana łaskę.

Odkrycie polskiego Geniusza było zaiste rewolucyjne. Wzburzyło uświecone aksjomaty, nie tylko w dziedzinie astro- nomii, ale w matematyce, chemii, fizyce, filozofii i w lite- raturze. Dlatego zrodziła się powszechna twroga przed o-

gromem koniecznych zmian a w konsekwencji usiłowano wszelkimi sposobami zatrzymać nieokleiszny pęd idei!!! Wdzięczni rodacy składali, w ciągu wieków, liczne hołdy Kopernikowi, w formie wspaniałych pomników, upiększają- cych place polskich miast, a specjalnie w Toruniu, Krakowie i ów w Warszawie, duża duńskiego rzeźbiarza Bartel'a Thor- waldsen'a, w 1830 roku.

Na terenie Parany, emigranci polscy korzystając z za- prośzenia prefekta miasta Kurutyby do urzędzenia Placu Polskiego, zupełnie słuszenie wybrał i ufundował pomnik Mi- kołaja Kopernika.

Rok 1973 zajął jasnie uroczystościami w wszystkich o- riodkach polskich ku czci nieśmiertelnego Rodaka - i hoł- dem, przewidzianym uchwałą Organizacji Narodów Zjedno- czonych, poprzez ogólnosiwiatowe obchody. Blask i refleksy tej sławy padną na naszą Ojczyznę, dając wyraz najpiękniej- szemu uczuciu wiernemu Poddanemu polskich królów.

W Kurutybie zbieżnie z apelami w "Ludzie", Gromada Polskich Kombatantów nawiązała kontakty z innymi orga- nizacjami i kierownikami na niwie społecznej, w celu zorga- nizowania Kopernikowskiego Świata. W Ro de Janeiro i w Brasiliu, Gromada Polskich Kombatantów wydała okoliczno- ściową kartkę pocztową z obrazem pomnika Kopernika w Warszawie.

Poza sarmackimi ogniskami, największe akademie są projektowane we Włoszech w Padwie, by wypuścić wpływ uczelni włoskich na formowanie się naszego Rodaka. Oprócz wspomnianych obchodów przewidziane jest wydanie pamiąt- kowych znaczków pocztowych przez kilka państw, między in- nymi: Stany Zjednoczone, Meksyk, Kanada Włochy; Polska już wypuściła serię 4 znaczków z Kopernikiem i miastem To- runiem.

Teraz jak przez wieki, zawsze wymienian będziemy imię Mikołaja Kopernika, na pierwszym miejscu w chwalebnyim rzedzie sław naukowych - przed geniuszami nauki, muzyki, literatury.

Jak długo też trwać będzie ziemia w przestworzu, nad nią unosić się będzie imię i Kopernikowskie technienie, zwią- zane z nieustannym ruchem.

CHWAŁA ZASŁUŻE I TALENTOWI!!!

WSTRZYMAŁ SŁOŃCE, RUSZYŁ ZIEMIĘ...

II

W Polsce rozpoczęcie uroczystości kopernikowskich były ogłoszone dźwiękiem Dzwonu Zygmunta na Wawelu, który odzywa się potężnym głosem tylko z okazji ważnych wydarzeń. Po tym uroczysta akademie w Uniwersytecie Jagiellońskim - chlubie polskiej wiedzy i kultury. Była uroczysta chwila wzbudzająca, zważywszy na to, że setki lat temu, w czasie kiedy sensacja na starym mieście było odkrycie w Brazyliz, uczył się tam w tym samym zabytkowym bu- dynku sławny matematyk, matematyk i lekarz i astronom - Mikołaj Kopernik.

W Kurutybie - stolicy brazylijskiej Polonii, dzień pięćsetnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, 19 lu- tego, był obchodem zebra- niem na "Pracę Polonia". W nawiasie mówiąc, z placu nie było znaku, oprócz pomnika darowanego przez społeczeń- stwo z Torunia, który wy- glądał jak wyspa na morzu. Morze drobnych kamieni rozsypanych po zoranu przez maszyny terenu w celu poszerzenia ulicy. Skutki postę- pu i rozrostu miasta. Bez- radny i zamysłony patrzył Kopernik w stronę srodmie- ścia czekając co z nim posta- nowią. Smutny naprawde był ten widok.

Oficjalne zaproszenie z Konsulatu wiele nas uciesz- yło, dowiedziawszy się przez nie, że Komitet Placu Polonia zaprasza również na tę uroczystość i daje do zro- zumienia, że zajął się uczce- niem Roku Kopernikowskie- go w tutejszym ośrodku. Po złożeniu pięknego wieńca kwiatów w polskich barwach u stóp pomnika, przez Pana Konsula, przy obecności przedstawicieli władz wojsko- wych, cywilnych i duchow- nych, oraz licznego grona rodaków i sympatyków, Kon- sul Pan Władysław Malik przemówił w języku portu- galskim, zaznaczając wielkie zasługi uczonego. Jako do- wód wspominał o zebnaniu ONU na którym rok 1973 o- gloszono jako Rok Koperni- ka.

Po nim, ceniony i aktyw- ny przywódcą Dr Paweł Filipak, sekretarz generalny Komitetu Pracę Polonia miał też piękne przemówienie. Dla obydwoh mówców nie skapiono oklasków. Było o- becnych niespodziewanie du- żo osób, biorąc pod uwagę że była to godzina pracy i od- kilku dni padał częsty i u- lewny deszcz. Jakby ulega-

ROMAN WACHOWICZ

Strzepy Historyczne DWA MATKI

Araucária — 1969

Nareszcie! — wołał gospodarz i gospodyni razem. Strzy- wał. Antoni Wachowicz, poderwał się od stołu pierwszy, ujął mnie w potężne ramiona i bez miłosierdzia kłui moją twarz brodą i wąsami. Gospodyni wycierała łzy i odwracała się w stronę pieca. A stary znów spoglądał na mnie przez łzy, wazy mu drżały i powtórnie brał mnie w ramiona, od- sunął się i wołał — na Boga, to Wojtek! Tak sam był Woj- tek jak ojechał. Aleś się wdał — Jezusie! Co za radość!

Strzy Jan jedyny który ciągle pisał listy do Brazyliz i do Warszawy, mieszkał o jakie 200 metrów dalej. On to jedyny utrzymywał więz korespondując z bratem na Antypodach. Mieszkał w sadzie obywatelnym. Widać zamowny gospodarz, stodoły i stajnie pokryte śnieżnym puchem. Jan Wachowicz z małymi przerwami był wójtem Strzeszyna od dawnych lat i starostą wesel w całym rejonie. Posiadał celowo wyrobioną łaskę z zagłębieniem poniżej zagęcia sztucznego kostura, do której przywiązywał wianuszek z rozmarynu i kwiatków. Z ozdobionym kosturem jak z łaską marszałkowską komende- rował weselami. Znał na pamięć wszystkie piosenki Pod- karpacia, przyspiewki i powinszowania weselne. Poza tym kombinował swoje własne o wydarzeniach w okolicy, wyki- pwał wady i braki, zachęcał do dobrego sąsiedów i wesolych dożynek.

Mój pierwszy spotkanie Paweł prowadził mnie do stryja Jana. Do zamkniętego mieszkania Jana Wachowicza prowadziły trzy schody turowane. Strzyka Ludwika była sama. Witamy się bardzo czule.

— Trzy razy mał wjeżdżał po pana, aż nareszcie przy- wiozł.

— Myszki przyszył piechotę — wołał Paweł. Rozminęli się i strzyjczek darmo czeka na podłaz.

— Widocznie przejechał jak byłem w kościele, a może na jarmarku.

Naraz otwierają się drzwi: wchodzi gospodarz, człek bar- czysty, starannie wygolony, ale już w sile wieku. Mnie ude- rza jego wygląd i doznaje wrażenia, że spotkałem młodego ojca.

— No, ale mam pecha, woła gospodarz. Ten Brazyli- czek zawsze mi się wymyka. Dobrze że jesteś zdrow i cały... i padliśmy sobie w objęcia. Na stajce kolejowej już wiedza- no o twoim przybyciu. Trafitem za śladem do stajni u Mos- ka, a najlepszy dowód że przywołem walizkę w sanich. Wczoraj wjeżdżałem dwa razy na poranny i wieczorny po- ciąg.

— Słyszałem dzwoneczki, jak strzyjczek przejeżdżał, ale Moskwa tak się rozgadała, że odebrała mi watek praktycz- nego myślenia.

Kiedy minęły chwile gorących powitań, domownicy za- częli wychodzić z innych izb mieszkania i zaczęły się powita- nia "drugiego stopnia", już mniej czule. Wysła najmłodszą córkę, za nią jej mał, potem troje dzieci.

— Wypuścić wszystkich naraz — wołam na gospodarzy.

— Co w domu to już wszyscy — zonaty i już na swoim odwiedzinym późnie.

W izbie na honorowym miejscu postawiono wyborowy obiad, tak jak po koloniacz w Brazyliz, bez jadospisu, wszyst- ko postawiono na raz co tylko było przygotowane. Zasta- wiono stoł z taką obfitością, że dla dziesięcioosobego byoby za wiele. Strzyjek polecił zająć miejsce przy stole — proszę brać i jeść dowoli — i usunął się zamykając drzwi za sobą. Czekam cierpliwie kiedy zejdzie cała rodzina i zasiadzie ra- zem... zniecierpliwiony wróciłem do kuchni.

Zadziwienie było ogólne. — To już? Tak przedko?

— Czekam na was, aby usiąść razem.

W tym zyciowym obycaju pozostało coś ze starej gościn- ności Słowian. Legendy nam mówią, że gdy gospodarz wychodził z domu to zostawiał suto nakryty stół, aby po- drożny w ich nieobecności mógł się najeść do syta. Po dłuż- szym oporze, starsi usiedli do stołu, ale nie jedli, tylko zachęcał mnie do jedzenia.

O gościu z Brazyliz szybko rozeszła się wieść po okolicz- nych mieszkancach. Okolice Biezza, Gorlic i w ogóle Pod- karpacia nie posiadają wż swrtych jak na Mazowszu, ale mieszkańcy są rozrzuconie zupełnie tak samo jak w Brazyliz, tylko z tą różnicą, że odległości są o wiele mniejsze.

(C. d. n.)

Obserwatorium imieniem Kopernik w orbicie Ziemi

(Dokończenie ze str. 3)

Pragnęmy raz na zawsze utrwalić w umysłach ludź- kości, że Polska to nie tylko kraj, ale państwo, które potrafią dzielnie walczyć o wol- ność waszą i naszą ale tak- że mają poważny wkład w dziedzinie naukowej".

Plan obchodów Polsko- Amerykańskiego Stowarzy- szenia Postępu

Polsko-Amerykańskie Stowarzystwienie Postępu w Jer- sey City ogłosiło plan obcho- du 500-letniej rocznicy uro- dzin Mikołaja Kopernika.

W dniu 2 grudnia 1972 ro- ku rozpoczęły się uroczysto- ści w sali kościoła św. Anny w Jersey City. Na uroczys- tość przybyli wtybni Ame- rykańscy naukowcy wygłos- li referaty o znaczeniu odk- rycia i teorii Mikołaja Koper- nika, tak dla astronomii jak również i innych nauk.

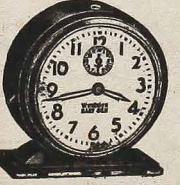
Stowarzystwienie Polsko- Amerykańskie przewidziało nagrody im. Mikołaja Ko- pernika, które przyznane bę- dą wybitnym naukowcom, których studia związane są z tematyką kopernikowską. Przyznane nagrody wręczone będą na Konwencji Nauko- wej, która odbędzie się rów- nież w Jersey City, przyz- nanie w lutym 1973 roku. Stowarzystwienie skierowało wezwanie do rządu amery- kańskiego, aby uczcił 500 ro- cznicę urodzin wielkiego pol- skiego astronoma wydaniem specjalnego pamiątkowego znaczka pocztowego. Przy- jęta w tej sprawie uchwała przypomina, że rocznica uro- dzin Mikołaja Kopernika ob- chodzona będzie przez wszy- stkie narody świata, które uznają zasługi polskiego as- tronoma. Uchwała stwierdza ponadto, że odkrycia Koper- nika otwarty przestrzeń kos- miczną międzyplanetarną do lotów amerykańskich kosmo- nautów. Postęp dzisiejszy związany jest nierozdzielnie z odkryciami polskiego as- tronoma. Uchwała przypom- inia również, że Polska i Stany Zjednoczone łączą bar- dzo bliskie więzy i w wielu innych dziedzinach. Szczeg- ólnie należy przypomnieć, że Polska, której synem był Mikołaj Kopernik, konstytu- cja 3-Maja z roku 1791 sta- nowiła w świecie państwem i społeczne zasady, które oży- wiły twórców konstytucji Stanów Zjednoczonych z ro- ku 1787.

Stowarzystwienie Polsko- Amerykańskie w Jersey City przewiduje również wiele in- nych imprez i spotkań, ma- jących na celu upowszech- nienie imienia Mikołaja Ko- pernika wśród najszerzych mas społeczeństwa amery- kańskiego. Planowaniem ob- chodów i organizowaniem uroczystości zajmują się specjalnie wyłonione zespó- ly osobowe, podobnie jak w innych miastach, stowarzy- szeniach, organizacjach i klubach, rozsiłanych po wszy- stkich stanach ziemi amery- kańskiej.

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

Casa Pavaó
Hipolita Dopierskiego
Rua Mal. Floriano, 511
CURITIBA — PARANA

Wielki wybór ubrań goto- wych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

